

Salvador Pié-Ninot, *Wprowadzenie do eklezjologii*, przekład T. Kukułka SJ, Kraków 2002, ss. 119.

W serii wydawniczej *Myśl teologiczna*, która od dobrych kilku już lat z powodzeniem przybliżyła polskiemu czytelnikowi dorobek naukowy reprezentatywnych przedstawicieli różnych dyscyplin współczesnej teologii, ukazała się kolejna godna uwagi pozycja. Wobec niezwykle aktualnej potrzeby podejmowania pogłębionej refleksji o Kościele i konieczności coraz lepszego rozumienia znaczenia jego wiarygodności *Wprowadzenie do eklezjologii* dotyka zagadnień, które sytuują się w samym centrum szeroko dyskutowanej problematyki eklezjologicznej.

Hiszpański teolog S. Pié-Ninot (ur. 1941) należy do europejskiej czołówki eklezjologów fundamentalnych. Profesor teologii fundamentalnej na Fakultecie Teologicznym w Barcelonie wykłada też na rzymskim Uniwersytecie „Gregorianum” Przemiotem jego badań są zagadnienia wiarygodności Objawienia chrześcijańskiego i Kościoła, a także problematyka tożsamości i zadań teologii fundamentalnej. W bogatym dorobku naukowym posiada wiele pozycji książkowych, artykułów oraz publikacji o charakterze podręcznikowym. Przygotowywał hiszpańską edycję *Dizionario di teologia fondamentale* opracowanego pod redakcją R. Fisichellego i R. Latourella. Jego wykłady na Międzynarodowych Kongresach Teologii Fundamentalnej w Rzymie (1995) i Lublinie (2001) spotkały się z żywym zainteresowaniem uczestników.

W prezentowanej książce S. Pié-Ninot oprowadza czytelnika po wyraźnie wyodrębnionych treściowo pięciu częściach, które jednak ostatecznie ukazują wewnątrznie spójny obraz przeobrażeń, jakie zachodziły przez wieki w myśli eklezjologicznej.

We *Wstępie* Autor zakreśla teologiczną przestrzeń podstawowego rozumienia tajemnicy Kościoła, w obrębie której winna rozwijać się refleksja eklezjologiczna, jeśli ma rzeczywiście służyć poznaniu prawdy i zbawieniu człowieka. Postulowane przez S. Pié-Ninota jako konieczne już w punkcie wyjścia postrzeganie teologiczne *in medio Ecclesiae* każe uznać w rzeczywistości eklezjalnej wieloraką złożoność analogiczną do tajemnicy Słowa Wcielonego. Wówczas poprawne myślenie o Kościele nie pozwoli zredukować tej rzeczywistości wyłącznie do socjologicznego czy historycznego zjawiska.

Rozdział I *Rys historyczny traktatu eklezjologicznego* prezentuje źródła i etapy powstania teologicznej refleksji o Kościele. Początkowo rodziła się ona w równej mierze z intensywnej świadomości wspólnoty przeżywanej przez starożytnych chrześcijan, jak i z podejmowanych przez kanonistów w XI i XII wieku prób opracowania niektórych zagadnień eklezjologicznych. Dopiero jednak głęboki podział chrześcijaństwa, jaki dokonał się w XVI wieku, wymagał wypracowania takiej argumentacji, która uzasadniałaby prawdziwość i zgodność Kościoła katolickiego z zamysłem jego Założyciela, Jezusa Chrystusa. W powstałym wówczas traktacie *De Ecclesia* apologetyka wypracowała tzw. trzy drogi (*viae*). Następne etapy i kierunki rozwoju traktatu o Kościele wyznaczyła nauka Soboru Watykańskiego I, która aż do połowy XX wieku inspirowała wielkich teologów i w znacznym stopniu przyczyniła się do rozkwitu apologetycznego traktatu *De Ecclesia*. Odnowione rozumienie tajemnicy Kościoła oraz wypracowaną na podstawie biblijnych i patrystycznych źródeł eklezjologię dogmatyczną zainicjował Sobór Watykański II. Ekumeniczny, duszpasterski i misyjny charakter jego refleksji spowodował jednak, że klasyczna eklezjologia apologetyczna stopniowo przeobraziła się w fundamentalny traktat dostrzegający w samym Kościele znak wiarygodności, a w jego świadectwie składanym Jezusowi Chrystosowi przekonujące zaproszenie współczesnego człowieka do wiary.

Jeśli Sobór Watykański II mówi o Kościele jako tajemnicy, to chce przez to powiedzieć, że złożoną i bogatą bosko-ludzką rzeczywistość można co najwyżej próbować opisać lub przez analogię porównywać, eksponując za każdym razem jakiś jej nowy zbawczy wymiar. Właśnie podstawowym pojęciem i określeniem Kościoła Autor poświęcił rozdział II, prezentując kilka koncepcji eklezjologicznych. Obok znaczącego teologicznie wyrażenia *ecclesia* opisał także charakterystyczne cechy Kościoła rozumianego jako Lud Boży, Ciało Chrystusa, *communio*, sakrament czy rzadziej dziś przywoływane ujęcie Ko-

ściola jako żywej tradycji. Warto też nadmienić, że soborowe określenia Kościoła jako społeczności czy instytucji Autor traktuje zawsze jako konkretną społeczną formę, za pośrednictwem której uobecnia się tajemnica zbawienia obiecanej ludzkości.

W dalszej części wiodącej *Od Jezusa ku Kościołowi* Autor kieruje uwagę czytelnika na niezwykle ważne i dyskutowane zagadnienie pochodzenia i kształtowania się Kościoła oraz jego koniecznego związku z misją Jezusa Chrystusa. Historyczna perspektywa, w jakiej hiszpański teolog zaprezentował interpretacje relacji Jezus – Kościół jako podstawy dla uzasadniania zbawczych fundamentów wspólnoty eklezjalnej, przybliżyła specyfikę argumentacyjną najbardziej znaczących kierunków i nurtów dotykających tej problematyki.

Myśl eklezjologiczna okresu trydenckiego zarzuciła patrystyczną symbolikę i pod wpływem kanonistyki wprowadziła do swojej refleksji prawniczą kategorię *ius divinus*. Za jej pomocą uzasadniano podstawowe elementy pochodzące od Jezusa, które trwale określają Jego Kościół. Nowy aspekt zagadnienia pojawił się w XIX wieku, gdy zastosowanie metody historyczno-krytycznej umożliwiło egzegetom poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu ustanowienie Kościoła było świadomym i zamierzonym działaniem Jezusa z Nazaretu? Problematyka teologicznej natury założenia Kościoła, która w pierwszej połowie XX wieku wywołała polemikę wśród teologów różnych wyznań, współcześnie legła u podstaw pogłębionych analiz relacji Jezus – Kościół i przyczyniła się do wypracowania tzw. eklezjologii *implicite* i eklezjologii dynamicznej. Soborowa i posoborowa refleksja o Kościele nie zatrzymała się więc wyłącznie na uznaniu historycznego aktu założenia Kościoła przez Jezusa z Nazaretu, ale podjęła trud wypracowania kompleksowego, teologicznego i przede wszystkim sakramentalnego ujęcia tajemnicy Kościoła jako znaku i narzędzia zbawczego zjednoczenia wszystkich ludzi z Bogiem. W tym wysiłku poszukiwania doskonalszego rozumienia eklezjalnej tajemnicy S. Pié-Ninot wskazuje na wewnętrzną strukturę pierwotnego Kościoła apostołskiego, który stanowi normę i fundament dla Kościoła wszystkich czasów.

Tradycja patrystyczna okazała się być aktualna i inspirująca także wtedy, gdy Autor w IV rozdziale zatytułowanym *Kościół tworzony przez sakramenty* omawia sakramentalny wymiar początku i budowania wspólnotowej struktury Kościoła. Świadectwa Ojców – choćby kilkakrotnie przywoływanego Cypriana – potwierdzają ich przekonanie, że utworzenie Kościoła ma swoje źródło w dwóch sakramentach symbolizowanych przez krew i wodę, które wypłynęły z przebitego boku Chrystusa na krzyżu. Chrzest włącza w Chrystusa i w Kościół oraz inicjuje sakramentalną dynamikę, która zmierza do komunii eucharystycznej i pogłębiania w ten sposób jedności wspólnoty. Znaczenie tej duchowej dynamiki dostrzegł Sobór Watykański II, który uczynił z niej podstawę dla właściwego rozumienia wewnętrznej jedności i różnorodności wspólnoty Kościoła, wyrażającej się w kapłaństwie powszechnym i służebnym. Szczególnie wymownym, aczkolwiek niesakramentalnym znakiem owej jedności, należącym do porządku miłości i świętości Kościoła, jest stan zakonny.

W rozdziale V S. Pié-Ninot zwraca uwagę na wartość teologiczną czterech znamion Kościoła, które już Ojcowie Kościoła ujmowali jako sposób ukazywania i poznania jego tajemnicy. Jeden, święty, powszechny i apostołski to cechy, które, powiązane ze sobą, „objawiają też wewnętrzną relację do tajemnicy Chrystusa” (s. 73). Wewnętrzna kompozycja

tego rozdziału udziela odpowiedzi na szereg pytań. Co to znaczy, że Kościół jest ikoną Trójcy Świętej, i czym wyróżnia się pełna jedność eklezjalnej wspólnoty wzorowana na jedności trynitarniej? W jaki sposób należy rozumieć „niezachwianą świętość” Kościoła przy równoczesnej konieczności jego ciągłej odnowy i reformy? Co oznacza kościelny atrybut katolickości i w jakim stopniu odnosi się on do Kościołów lokalnych? Dlaczego mówiąc o apostołskości Kościoła należy widzieć w niej zawsze dwa nierozdzielne nurty: sukcesji apostołskiej i tradycji historycznej? I w końcu, na czym polega specyfika sukcesji i apostołskości biskupa Rzymu?

Jakkolwiek posłannictwo Kościoła jest udziałem w misji Jezusa Chrystusa i jej przedłużeniem w historii, to jednak problem świadomości misyjnej natury wspólnoty pogłębił teologicznie dopiero Sobór Watykański II. Rozdział *Zakorzenie Kościoła w misji* pokazuje, w jakich kierunkach poszła dwudziestowieczna refleksja. Z kilku głównych dokumentów nauczania kościelnego ostatnich dziesięcioleci Autor wydobyl istotne treści chrystopologiczne, antropologiczne i ekumeniczne, które decydują o zaistnieniu nowej jakości w myśli eklezjologicznej. Świadomość zakorzenia w chrystopologicznym fundamencie otworzyła Kościół na uważny dialog ze współczesnym światem i stopniowo wprowadziła do teologii kategorię „znaków czasu” Wyeksponowanie zaś misyjnej natury całego Kościoła uruchomiło refleksję, która znacznie poszerzyła dotychczasowe rozumienie i praktykę ewangelizacji.

Zakończenie nawiązuje wyraźnie do ostatniego rozdziału *Lumen gentium* i nosi tytuł *Maryja, Kościół zrealizowany*. Zdaniem S. Pié-Ninot włączenie Maryi w historiozbawczy i eklezjologiczny kontekst pogodziło przedsoborowe skrajne tendencje mariologiczne, a bogata perspektywa teologiczna, jaką zaproponowała Konstytucja, otworzyła przed traktatem o Bożej Rodzicielce nowe perspektywy rozwoju.

Obok bibliografii sporządzonej przez Autora, także polski redaktor przygotował wykaz ważniejszych prac na temat Kościoła, jakie wydano w rodzimych oficynach. Pomysł słuszny, ale w większym zakresie wypełniłby zamiar poszerzenia literatury przedmiotu, gdyby nie ograniczenie miejsca – jak wolno sądzić – dyktowane względami redakcyjnymi.

*Wprowadzenie do eklezjologii* S. Pié-Ninota to wartościowa i interesująca pozycja. Przemyślana wewnętrzna kompozycja i sposób ujęcia prezentowanych problemów, wnikliwa analiza i synteza wielu wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego, obszerne korzystanie z tradycji patrystycznej i teologicznej literatury współczesnej sprawia, że introdukcyjny charakter tej książki może okazać się mylący. Nie mamy bowiem do czynienia z opracowaniem elementarnych zagadnień dotyczących teologii Kościoła. Autor *Wprowadzenia* adresuje swoje dzieło raczej do czytelników przygotowanych teologicznie, dlatego książka zasługuje na uważną lekturę i odwdzięczy się wzbogaceniem wiedzy wszystkim, którzy uprawiają eklezjologię i żyją *in medio Ecclesiae*.

Elżbieta Dołganiszewska